

## Witek Magdalena

**Od:** jacek.kotula@stopaborcji.pl  
**Wysłano:** 24 stycznia 2022 13:10  
**Do:** sejmik  
**Temat:** INTERPELACJA radnego sejmiku Jacka Kotuli  
**Załączniki:** Pismo A.Obutelewicz-Pyrzyńskiej z 22.1.22.docx

KANCELARIA SEJMIKU  
WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO  
24. 01. 2022 \*  
WPEWNEŁ  
Podpis - 92- [signature]



Rzeszów, 23 stycznia 2022 roku

Pan  
Władysław Ortyl  
Marszałek Województwa

za pośrednictwem  
Pan  
Jerzy Borcz  
Przewodniczący Sejmiku

Interpelacja radnego Jacka Kotuli

Na podstawie przepisów art. 23 ust. 5 ustawy o samorządzie wojewódzkim (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 1668) zgłaszam interpelację w następującej sprawie:

W dniu 22 stycznia 2022 roku otrzymałem korespondencję od jednej z pracownic Urzędu Marszałkowskiego ze służbowego adresu na serwerze podkarpacie.pl - wydruk kopii w załączeniu.

W treści zawartych jest szereg pouczeń, rugań, insynuacji a nawet pytanie, o moje plany polityczne. Wszystko to wydaje mi się co najmniej niestosowne, żeby nie powiedzieć, iż po prostu skandaliczne. To nie jest forma ani treść, w jakich pracownik urzędu powinien zwracać się do radnego ( po wręcz szokujące: "Jeśli miałby Pan coś na tę wiadomość odpisać to proszę o samodzielne sporządzenie tej odpowiedzi. Natomiast jeżeli zamierza Pan wobec mojej osoby z tego powodu prowadzić swoje polityczne rozgrywki to proszę określić na liście jakiego ugrupowania Pan się przymierza, żebym miała jasność z jaką abstrakcją będę mieć do czynienia").!!!

Widzę dwie możliwości. Urzędnicy podejmujący takie działania robią to na polecenie członka zarządu, któremu podlegają (w tym przypadku jest to Pan Marszałek, jako odpowiedzialny za ochronę zdrowia), albo czynione jest to właśnie bez wiedzy Pana Marszałka (co oznacza, że utracił Pan Marszałek elementarną kontrolę nad działaniem swojego Urzędu, urzędnicy robią, co chcą).

Jeśli zachodzi pierwsza ewentualność, Pan Marszałek powinien podać się do dymisji.

Jeśli druga, Pan Marszałek powinien podać się do dymisji.

Zwracam się w związku z tym z prośbą o informację, która z tych dwóch ewentualności zachodzi w sprawie?

Niezależnie od tego, jakie konsekwencje zostały (zostaną) wyciągnięte wobec pracownika, który dopuścił się tego ekscesu? Czy takich przypadków jest więcej?

z poważaniem,  
Jacek Kotula  
radny sejmiku